

Poezja publicystyczna

(Dokończenie ze strony 17)

Sięgając do tradycji krytyki literackiej, która po staniu się dyscypliną akademicką, w praktyce umarła i nie kształtuje już gustów publiczności, a więc nie jest publicystyczna, sadzę, że twórczość Węgrzynowicz-Plichty stanowi jakby jej odrodzenie (na)nowo, ale w jeszcze lepszej formie jakim jest jej dyskurs poetycki, społecznie i aksjologicznie zaangażowany w naszą codzienną powszechność.

prof. Ignacy S. Fiut

Magdalena Węgrzynowicz-Plichta, „imponderabilia”. Postowie: Magdalena Węgrzynowicz-Plichta (internetowe silva rerum), Wydawnictwo SIGNO, Kraków 2018, s. 120.

¹ Tadeusz Plichta urodził się 3 lutego w 1991 r., zmarł 23 września 2009 r. w szpitalu krakowskim, po sześciu tygodniach intensywnej terapii, na skutek powikłań po odniesionych obrażeniach, gdyż spadł z wysokości trzeciego piętra na terenie Fortu Łąpinka, kiedy brał udział w grach zespołowych ASG.

Wysokie sfery

Klasyczna powieść podporządkowuje sobie życiorysy i sytuacje dla uzyskania końcowego efektu, który zwykle zwieńcza się pointą. Mówi się o powieści zagadce, powieści moralitetowej, powieści z kluczem itd. W najnowszej prozie pojedyncze losy i sprawy nie podlegają nadrzędnej koncepcji, są otwarte. Dobrze skrojona powieść tradycyjna miała tę przewagę nad nowoczesną, że panowała w niej harmonia, ład i porządek. Napisanie jej było sztuką samą w sobie.

Nowatorska w intencjach i rozwiązaniach jest proza Ewy Marii Serafin pt. „Zamknięci w skale”. Pozornie nieuporządkowana, toczy się równo z życiem głównej jej bohaterki Anny. Zaczyna się niespodziewanie i kończy tak samo. Zdaje się ją tylko spinać motyw skamieliny, która jest utworem życia po wsze czasy, dopóki istnieje skała. Ten motyw pojawia się parokrotnie w powieści i daje wyjaśnienie jej wewnętrznego motywu – głodu życia.

Napisała autorka tak o tej skamielinie:

Na kanale pierwszym skośnooki naukowiec zapamiętał wali młotkiem w pozbawioną roślinności skałę. Jego wysiłki obserwują dwie młodziutki, seksowne asystentki, które odbierają od niego fragmenty łupków i troskliwie umieszczają w koszach, uplecionych z tamtejszego odpowiednika wikliny. Kamera powiększa jeden z kamieni i widać na nim odbity ślad obłogu stworzenia, skamielonego przed milionami lat. Cień przypomina owe

aurę, które zdarza mi się widywać u niektórych ludzi.

– Co one mają wspólnego ze skamieliną?

W następnym ujęciu ten sam mężczyzna jest w pracowni naukowej ośrodka uniwersyteckiego i opowiada o miliardach i 600 milionach lat dziejów Ziemi, wobec których historia ludzkości jest zaledwie epizodem.

Z tej perspektywy moja trzydziestka z hakiem to betka. Zamieniam kanał na informacyjno-publicystyczny.

Wielkie sprawy życia ludzkości na Ziemi, jakże poruszające fizyków i biologów – zgodnie z decyzją autorki – nie stają się więc przedmiotem jej szczególnej uwagi. Nie nauka, nie historiozofia zatrzymuje jej uwagę. Kieruje ją na świat otaczający narratorkę.

Skamielina to tylko pamięć, światło i intuicja, która utrwała życie. W świecie otaczającym mamy więc do czynienia nie z ocaleniem, ile z niszczeniem istnienia. Skamielinę zastępują tu korniki. Robaki da się pojąć nie jedynie dosłownie, lecz i metaforycznie, gdy Ewa Serafin stwierdza: *Jak bezrozumne robaki błądzimy w cementowych labiryntach naszego termitorium*. Tak zaczyna się szerokostrumienna rozprawa o życiu, która przyjmuje najczęściej barwy turpistyczne. Oto bowiem wiele z tego, co otacza narratorkę, a poraża ją obmierzłością.

Słowem, z wysokich poziomów rozważań o ludzkości w ogóle, narratorka schodzi ku chronicznemu zgłębianiu mankamentów i braków w codziennym życiu. Draży temat rzeczywistości na sposób isticie publicystyczno-historyczny, a jej punktem wyjścia i punktem dojścia jest twierdzenie, że „świat się ześwinił”. Zniechęcają ludzkie pozy, grymasy i mierność wewnętrzna. Bohaterka powieści jest redaktorką gazety telewizyjnej „Obiektyw”, który stanowi część „firmy”, to jest telewizji. A czym jest telewizja i ludzie w niej pracujący w tym czasie? – Ale także i ci, którzy kreowali rzeczywistość. – Również można określić to jednym zdaniem, wziętym z powieści „Zamknięci w skale”: „Kazio, prostolinijne chłopię, nie zrozumiałby, dlaczego dzisiejszy świat przypomina mi ogromny cyrk, w którym główne role grają świnie”. Kazio – to dla jasności – jeden z bohaterów tej prozy.

Świat spraw przyziemnych, wrażeń – widziany przez autorkę pojawił się zapewne stąd, że jest ona dziennikarką, co nie oznacza, że sprawy wielkie usuwa z pola widzenia.

Myliłby się jednak ktoś, kto nazwałby ten świat jednorodnym.

Powieść zawiera wątki związane z miejscowością podwarszawską Dąbrowa, głównie jednak autorka „Zamkniętych w skale” opisuje środowisko dziennikarskie – ludzi związanych z gazetą „Obiektyw” – i środowisko twórców – z literatami, malarzami, rzeźbiarzami – ale także tzw. wyższych sfer – delegowana do obsługi prasowej, towarzyszy w podróży samolotem jednemu z byłych prezydentów.

Jak wspomnieliśmy, rzeczywistość w powieści Ewy Serafin przedstawiona jest z perspektywy widzianej przez soczewki turpistyczne. Krytyk tej książki, Janusz Termer, uznał że nie jest to wszak powieść ponuracka i miał rację, bo ukazywanie czy to wewnątrz domowych, czy wewnątrz osobowości ludzkich niekiedy jako odrażających – jest zabiegiem

świadomym autorki, która szuka wartości – owej „iskry w skale”.

Przy całym pejoratywnym odbiorze świata przez główną bohaterkę utworu, udaje się pisarce odzwierciedlić szeroką panoramę rzeczywistości obserwowanej i przeżywanej. Jest to powieść dotycząca współczesności, na co wskazuje wiele przedstawionych zdarzeń, choćby związane ze spotkaniem z byłym prezydentem, czy katastrofa smoleńska, przywołana na kartach tej książki. Oczywiście, często mamy do czynienia z uogólnieniami, tak więc niektórzy bohaterowie, pewne tytuły pism, rozliczne sytuacje, które mogły się zdarzyć naprawdę, autorka opatruje innymi nazwami, posuwając się do satyry, jak w przypadku nazwania pisma, do którego bohaterka przechodzi po opuszczeniu „Obiektywu” – „Gazetą Pcińską”.

Niech nie myli nikogo adnotacja w książce, mająca uchronić pisarkę przed odpowiedzialnością prawną, że: *Postaci w tej powieści zostały wymyślone albo występują w wymyślonych sytuacjach, co oznacza że mamy do czynienia z fikcją literacką. Fakt ten nie wyklucza posiadających wszelkie cechy prawdopodobieństwa skojarzeń z rzeczywistością*. Na pewno więc, jak zauważyliśmy, da się ustalić czas przebiegu akcji i niektórych wydarzeń tu opisanych.

Co zaś do postaci pojawiających się w książce, wtajemniczeni mogą je utożsamiać z konkretnymi osobami.

Jest to książka z głębią, wychodząca od podstaw jednostkowych, a osiągnąca swoje apogeum w spojrzeniu filozoficznym na świat. Jednak może razić w niej to, że wzorem całej współczesnej naszej kultury, autorka czasem posługuje się językiem zbyt publicystycznym, z jego naleciałościami anglosaskimi. Brak w tej powieści wyraźnie zaznaczonej akcji i w tej sytuacji przebieg wątków związany jest z losami głównej bohaterki. Znaczy to, że mamy do czynienia raczej z autobiografią. Ma ta książka swoje liczne atuty. Pierwszym jest odwaga, jaką trzeba powziąć, aby skusić się o sportretowanie współczesnego środowiska artystycznego Warszawy. Drugi to ten, że autorka z wnikliwością przedstawia otaczającą ją rzeczywistość. Na przykład na scenie opisującej zawartość torebki, z maestrią przedstawia drobniaczki, detale i rozliczne przedmioty, które ilustrują jej egzystencję. Jest w tej książce wiele scen, które każą podziwiać ten rodzaj realizmu Ewy Serafin, który nazwać musimy realizmem naturalistycznym. Kolejnym atutem książki jest penetracja różnych środowisk, nie tylko artystycznych, współczesnej Warszawy. Całość obrazów układa się w mieszaninę strzępów sytuacji, przemyśleń, licznych uwag. Tę powieść czytelnik musi dopełniać i scalać własną wyobraźnią, skojarzeniami i refleksją.

Ciekawa jest książka Ewy Marii Serafin – z pewnością godna przyznanej jej nagrody im. Witolda Hulewicza. Z tego, co nam wiadomo, wkrótce się ukáže następna jej powieść i już zyskała dobre opinie.

Stanisław Stanik

Ewa Maria Serafin, „Zamknięci w skale”. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 2018.